Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 296. — ROK XXXV.

WTOREK

30. PAŹDZIERNIKA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW. ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie: . . .	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·40 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Kraków w obronie religji w szkołach.

UCHWAŁY WIELKIEGO ZEBRANIA OBYWATELSKIEGO.

Z inicjatywy Nar. Org. Kobiet odbyło się wczoraj w południe w sali Tow. Rolniczego wielkie zebranie obywatelskie w sprawie praktyk religijnych w szkołach. Zebranie zaszczycił swą obecnością Ks. Metropolita Sapieha.

Przewodnicząca, p. prof. Surzycka oddała głos najpierw ks. **Kwiatkowskiemu T. J.** Prelegent stwierdził na wstępie, iż mogłoby się wydawać, że zebranie jest niepotrzebne. W Polsce bowiem przeszło trzy czwarte ludności stanowią katolicy, a łącznie z prawosławnymi i ewangelikami jest w Polsce przeszło 89 proc. chrześcijan. Tej olbrzymiej masie obywateli żądających wychowania religijnego w szkołach, przeciwstawia się jednak znikoma, ale ruchliwa garstka wrogów religji. Są nimi liberali-radykali, bolszewicy a także socjaliści, wierni hasłu Liebknechta: „Musimy zmobilizować szkołę przeciw Kościołowi, a nauczycieli przeciw klechom“.

Wpływom wrogówKościoła należy przypisać uchwały Sejmu i Senatu przeciwko okólnikowi b. min. oświaty profesora Kazim. Bartla wydany 1926 r. Prelegent odczytał ten okólnik w całości i wykazał, że jest on wypełnieniem postanowień Konstytucji (art. 120 o obowiązkowości nauki religji dla młodzieży do 18 lat) oraz Konkordatu.

Mimo istnienia tak jasnych i wyraźnych postanowień o nauce religji prowadzi się podstępną akcję w kierunku ześwieczczenia szkoły. Wrogowie religji naśladują masonerję francuską, która przed czterdziestu kilku laty zaczęła stopniowo usuwać religję z egzaminów, krzyże z sal szkolnych, potem wogóle katechetów. Stworzono szkołę świecką, która — jak to przyznał nawet wróg Kościoła, Ferd. Bouisson — zbankrutowała całkowicie. Obliczono, że na 100 dzieci, które się dostają przed kratki sądowe, 89 otrzymało wychowanie w szkołach świckich. To też rodzice wolą posyłać dzieci do prywatnych szkół katolickich, a szkoły państwowe w wielu miejscowościach świecą pustkami. Min. Herriot stwierdził niedawno, że we Francji istnieje 584 szkół państwowych, które nie mają ani jednego ucznia, 69 szkół, w których jest po 1 uczniu i t. d.

Religję ze szkół usunęła też Rosja, w której nawet prywatne nauczanie religji jest karane ciężkiem więzieniem. Rzultatem jest zupełne zdziczenie i demoralizacja młodego pokolenia. W Polsce też są ludzie, którzyby chcieli naśladować bolszewików. Prelegent zacytował ohydne regulaminy „Zakonu Wyzwolenia“ w święcianach.

Objawami walki z religją są: usuwanie podpisów księży na świadectwach szkolnych, zmniejszanie liczby godzin religji, usuwanie krzyżów z sal wykładowych i t. p. Wobec tego katolicy milczeć nie mogą. Muszą się bronić. Kończąc przedłożył prelegent rezolucję:

Rezolucja

Do Świetnej Rady Ministrów na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta Kaz. Bartla. w Warszawie.

Społeczeństwo polskie zaskoczyła bolesna wiadomość, że Wysoki Sejm 19 czerwca a Wysoki Senat 22 czerwca 1928 r. zażądał usunięcia okólnika, wydanego dnia 12 września 1926 przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w sprawie wychowania religijnego w szkole.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż **uchylenie rzeczonego okólnika jest rzeczą wręcz niemożliwą, gdyż godzi ono wprost w Konstytucję,** zastrzegającą w art. 120 religijne wychowanie młodzieży w szkole, a **zarazem równa się obaleniu Konkordatu,** w jednym z jego zasadniczych punktów. Zadaniem zaś Wysokiego Sejmu i Senatu jest bronienie Konstytucji i zawartych przez Państwo traktatów.

To też nie ulega wątpliwości, iż znaczna część posłów oraz senatorów, głosująca za zgłoszonym wnioskiem, a uwzględniająca tylko jeden wyraźnie wysunięty szczegół, nie zdawała sobie sprawy, że swym głosem otwarła drogę do możliwych szerokich nadużyć.

Nie bagatelizujemy bynajmniej owego szczegółu, gdyż godzi on wprost w religijne praktyki szkolnej młodzieży. **Kwestję uczęszczania na nabożeństwa i przewidziane w okólniku praktyki religijne uważamy za rzecz zasadniczą,** a w zniesieniu ich widzimy pierwszy krok do kompletnego zlaicyzowania naszej polskiej szkoły.

Dlatego my, przedstawiciele wierzącej inteligencji polskiej, dla których dobro rodziny i przyszłość Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem, **wnosimy uroczysty protest przeciw jakiemukolwiek ograniczeniu treści rzeczonego okólnika, stojącego chlubnie na straży religijnego wychowania naszych dzieci.**

Oświadczamy z naciskiem, iż nie zawahamy się przed zdecydowaną obroną tego, co uważamy za najszczytniejszy obowiązek katolickiego sumienia. **Żądamy nietylko nauczania religji w szkole, ale i jego integralnej części: mianowicie wspólnych, publicznych religijnych praktyk, dozorowanych przez szkołę.**

Jeśliby słowa tego protestu nie odniosły pomyślnego skutku, **jesteśmy gotowi do podjęcia zdecydowanej walki i nie ustąpimy przed żadną przemocą,** zadającą gwałt naszemu sumieniu i podkopującą przyszłość naszych rodzin i ukochanej Ojczyzny“.

Rezolucje przyjęto burzliwemi oklaskami.

P. radca **Niesiołowski** wyraził imieniem słuchaczy wdzięczność prelegentowi i zaproponował, by jego referat wydrukować.

PRZEMÓWIENIE B. POSŁA RYMARA.

Wywody Ks. Kwiatkowskiego uzupełnił b. poseł St. **Rymar.** Zwrócił on uwagę na trudności, na jakie natrafia wykonanie Konkordatu. Gdy Stolica Apostolska mianowała komisję, złożoną z 3 biskupów, ze strony rządu występowali niżsi urzędnicy. Czyni się też katolikom trudności przy odbieraniu dawnych kościołów katolickich, zamienionych przez Rosjan na prawosławne. Katolicy będą się musieli o te kościoły energicznie upomnieć. Nawet takie sanktuarjum, jak Ostra Brama, nie znajduje się jeszcze w rękach kościelnych.

Mowca wskazał następnie na smutny fakt, że przy wyborach nieraz wzorowi katolicy głosują na wrogów Kościoła. Przyczyną jest brak należytego uświadomienia. Nieporozumienie między olbrzymią większością narodu, a większością w Sejmie powstało dlatego, że posłowie w okresie wyborów nie mówili o swym stosunku do religji w szkole. Gdyby p. sen. Rolle przed wyborami oświadczył, że będzie głosował przeciw praktykom religijnym w szkołach, czyż katolicy daliby mu swe głosy?

Tu mowcy przerwały okrzyki: **Ani jeden! Nigdy, nigdy!**

Trzeba, zakończył p. Rymar, częściej urządzać takie zebrania, by zniknęło to fatalne „rozdwojenie jaźni“, przejawiające się w wyznawaniu katolicyzmu, a głosowaniu — z braku należytego uświadomienia — na nieprzyjaciół Kościoła.

Mowcę nagrodzono burzliwemi oklaskami, poczem, po zamknięciu zebrania — zaczęto składać podpisy pod rezolucją.

Nowy dyrektor depart. wyznań

Ostatni „Czas“ podaje następującą wiadomość swojego warszawskiego korespondenta:

„Jak się dowiadujemy na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono przedstawić p. Prezydentowi Rzplitej do podpisania **nominację p. hr. Fr. Potockiego na stanowisko dyrektora departamentu wyznań w M. R. i O. P.** Jak wiadomo stanowisko to od czasu objęcia mandatu poselskiego przez p. Okulicza nie było obsadzne“.

Nominację p. Fr. Potockiego na urząd dyrektora departamentu wyznań w Ministerstwie W. R. i O. P. przyjmą katolickie koła z zadowoleniem do wiadomości. P. Fr. Potocki bowiem cieszy się w Krakowie opinją wzorowego katolika. Należy mu życzyć, by mu się udało tyle uzyskać wpływów w rządzie, by się mógł skutecznie przeciwstawić antykatolickim dążnościom pewnych kół rządowych, a dalej, by mógł pomyślnie załatwić szereg spraw z dziedziny wyznaniowej, które od pewnego czasu mącą stosunek państwa do Kościoła.

10-ta rocznica powstania Czechosłowacji

WIELKIE UROCZYSTOŚCI NA CAŁEM TERYTORJUM REPUBLIKI.

Praga. 28. 10. (PAT.) Dziesiąta rocznica niezawisłości narodowej święcona jest **niezwykle uroczyście na całem terytorjum republiki.** Wszystkie warstwy ludności bez różnicy narodowości i zawodu biorą udział w tej podniosłej uroczystości. Cała stolica łącznie z najodleglejszemi przedmieściami przybrała **odświętną szatę.** Oficjalne uroczystości rozpoczęły się złożeniem hołdu przez 15.000 uczniów prezydentowi republiki. W przemówieniu swem, wygłoszonem przy tej okazji, prezydent oświadczył, iż widzi przed sobą przyszłych żołnierzy, deputowanych i radnych. Wszystkie te stanowiska wymagają spełnienia obowiązków obywatelskich i umiłowania republiki, która stanowi pewną gwarancję demokratycznej konstytucji i wolności. Prezydent wezwał przyszłych obywateli, aby byli w przyjaznej zgodzie mimo różnych zawodów, języka i religji. Wolność obywateli wyraża się jedynie w całkowitej ich równości, niedopuszczalną jest rzeczą uciskanie kogokolwiek. Wieczorem olbrzymi pochód z pochodniami przeszedł przez ulice miasta, w nocy zaś miasto tonęło w powodzi światła.

Uroczysta akademja w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 w sali rady miejskiej, staraniem Tow. Pol-Czechosłowackiego, odbyła się **uroczysta akademja.** Pierwsze miejsca w przepełnionej sali, zajęli: marszałek Sejmu **Daszyński,** premjer dr. **Bartel** wraz z członkami rządu, pp. **Zaleskim, Meysztowiczem, Kwiatkowskim, Kühnem i Jurkiewiczem,** członkowie korpusu dyplomatycznego, cały skład poselstwa czechosłowackigo z min. pełnomocnym dr. **Girsą** na czele.

Akademję otworzył prezes Tow. Pol.-Czechosł. senator Jan Rogowicz przemówieniem, w którem zobrazował wysiłki pobratymczego narodu w ciągu ostatnich 10 lat samodzielnego bytu nad sprawą konsolidacji państwa. Sen. Rogowicz zakończył okrzykiem na cześć Czechosłowacji i prez. Masaryka, poczem **orkiestra wykonała narodowy hymn czechosłowacki.** Następnie imieniem władz municypalnych przemówił prezydent miasta inż. **Słomiński.** Z kolei zabrał głos poseł rep. czechosł. dr. **Girsa,** który doskonałą polszczyzną i w słowach nacechowanych serdeczną przyjaźnią dla narodu polskiego wskazał na tendencje Czechosłowacji do współpracy z Polską, nawołując do jak najsilniejszego zbliżenia obu narodów. Owacyjnie przyjęte przez zebranych przemówienie swe zakończył p. min. Girsa **życzeniami pomyślności dla Polski i Jej Prezydenta.**

Pos. Arciszewski (P.P.S.) o pos. Jaworowskim (Frakcja)

W „Robotniku“ ukazał się artykuł p. T. Arciszewskiego p. t.: „Słowa prawdy“, zwrócony przeciwko atakom „jaworowszczyków“ na P. P. S. za jej udział w rządzie p. Aleksandra Skrzyńskiego wraz z N. Demokracją, Chrześć. Demokracją, „Piastem“ i N. P. R. Pos. Arciszewski poprzedził artykuł listem do redakcji, w którym twierdzi, że był **w ciągu 10 lat** świadkiem tarć między Jaworowskim a władzami partyjnemi. Tarcia powstawały na tle dążności Jaworowskiego do uniezależnienia organizacji warszawskiej od wpływów władz partyjnych.

W artykule poseł Arciszewski stwierdza, że uchwała o udziale w gabinecie Skrzyńskiego przeszła głównie głosami „naszej „t. zwanej prawicy“ (t. zw. „prawego“ odłamu P. P. S.). Dalej poseł Arciszewski przypomina, że w tym rządzie zasiadali: Ziemięcki i Moraczewski.

„A gdy po paru miesiącach minister Moraczewski zażądał od władz partyjnych, aby go odwołały z rządu, wówczas przy poparciu swoich zwolenników z Okręgowego Komitetu Warszawskiego **właśnie poseł Jaworowski zabiegał o desygnowanie jego na opuszczone przez Moraczewskiego stanowisko ministra Robót Publicznych“.**

Zabiegał bezskutecznie, bo P. P. S. wysłała Barlickiego.

Wreszcie pos. Arciszewski przypomina, że w rządzie Al. Skrzyńskiego zasiadał także min. Żeligowski, który

„był mężem zaufania Piłsudskiego i który niemałą rolę odegrał w umożliwieniu przygotowań do przewrotu majowego“.

Tak więc w tym znienawidzonym przez „sanatorów“ rządzie, stworzonym przez stronnictwa, które dobro państwa postawiło wyżej niż własne interesy, zasiadało „tylko“ trzech „piłsudczyków“.

Pos. Pączek niepewny?

„Robotnik“ donosi, że na konferencji delegatów P. P. S. w Ostrowcu uchwalono między innemi:

„Wobec kilkakrotnych wzmianek w prasie burżuazyjno-„sanacyjnej“, jakoby tow. poseł Pączek miał się opowiedzieć po stronie rozłamowej grupy Jaworowskiego, — Konferencja Okręgowa wzywa tow. posła Pączka, ażeby przed Kongresem Partji ogłosił w „Robotniku“ sprostowanie oraz żeby potępił działalność rozłamowej grupy Jaworowskiego“.

Rezolucję uchwalono wszystkiemi głosami, przeciw 1. Pos. Pączek brał udział w konferencji.

POMNIK PREZ. NARUTOWICZA W BIELSKU.

Bielsko 28.X. (PAT). Ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Rzplitej śp. Narutowicza odbyła się na placu Narutowicza uroczystość odsłonięcia jego pomnika dłuta profesora Laszczki. Odsłonięcia dokonał wojewoda śląski Grażyński.

Zgon Attilio Begey

Turyn. (Tel. wł.) Zmarł tu konsul honorowy Rzplitej Polskiej, jeden z wielkich przyjaciół Polski, adwokat Attilio Begey. Begey był oddawna gorącym zwolennikiem doktryny Towiańskiego i przez towiańszczyznę zapoznał się z Polską. Znał dobrze język i literaturę polską.

ZGON KARDYNAŁA DE LAI.

W dniu 24 bm. zmarł w Rzymie zastępca Dziekana św. Kolegjum Kardynalskiego, Kardynał Gaetone De Lai. Urodzony 30-go lipca 1853 r. w miejscowości Malo, diecezji Vincenza, był dłuższy czas biskupem w Sabinie i Apostolskim Administratorem diecezji loggio Mirteto.

Zmarły Dostojnik Kościoła był kreowany Kardynałem 16-go grudnia 1907 r. [illegible]

Kraków św. Gertrudy 5. **Kino „Wanda“** Kraków św. Gertrudy 5.

DZIS I CODZIENNIE.

Arcydzieło filmowe najnowszej produkcji, stojące na wyżyn e najczystszej sztuki.

Rewelacyjny film reżyserji genjalnego MANFREDA NOA

SPADKOBIERCA CASANOVY

W głównych rolach: Andrée la Fayette Eliza la Porta Harry Hardt

Szczyt artyzmu! Cud piękna!

Mistrzowska reżyserja Tryumf nowoczesnej sztuki filmowej!

Początek o godzinie 5, 7 i 9·10, w niedzielę o godzinie 3 popołudniu.
Zniżki i wolne wstępy przez pierwsze 3 dni nieważne

Sprawa zwierzyńca w Lesie Wolskim.

Sprawa utworzenia Zwierzyńca w Lesie Wolskim stanęła obecnie na realnych podstawach. Krak. Oddział Tow. Przyrodników im. Kopernika gorąco zajął się tą sprawą, wybierając z grona swych członków specjalną Komisję, złożoną z profesorów Uniwersytetu, asystentów i przyrodników krakowskich, która za zadanie miała opracować **projekt rozbudowy istniejących zaczątków zwierzyńca w Lesie Wolskim, złożonych z nielicznych okazów fauny krajowej, pochodzących z darów prywatnych.** Po odbyciu kilku posiedzeń oraz urządzenia kilku wycieczek do Lasu Wolskiego celem zbadania miejscowych warunków — Komisja wydelegowała swego Prezesa **Prof. Dr. Michała Siedleckiego,** dyr. Instytutu Zoologicznego U. J., który udał się wraz z prezesem Tow. Przyrodników Prof. Dr. Tadeuszem Estreicherem do prezydenta miasta celem przedstawienia swych postulatów.

Prezydent Rolle uznał pożyteczność i korzyść, jaką społeczeństwo i miasto będą miały ze zwierzyńca i obiecał ze strony miasta wydatną pomoc. Obszar na ten cel zostanie przekazany **Twu Przyjaciół Zwierzyńca,** które w najbliższym czasie zostanie zawiązane. Prace przygotowawcze celem utworzenia takiego Twa objęła Komisja dla spraw Zwierzyńca z prof. Siedleckim na czele oraz Tow. Przyrodników.

Co słychać w Krakowie?

Zapis prof. Dra Mycielskiego na Wawel.

Grupa legjonowa — 95 dzieł.

W olbrzymiej, bogatej kollekcji obrazów darowanych Wawelowi przez ś. p. prof. Dra Mycielskiego, poczestne miejsce zajmuje grupa legjonowa. Stanowi ona wielką wartość zarówno artystyczną jak i historyczną, gdyż odtwarza szereg postaci Legjonistów oraz fragmenty walk.

Grupa Legjonowa obejmuje m. in.: Wojciech **Kossak** — Legjonista, składający się do strzału; Zygmunt **Rozwadowski** — portret konny Władysława Beliny Prażmowskiego jako rotmistrza I. pułku ułanów Legjonów polskich na „Irmaku“; Juljan **Fałat** — w przededniu bitwy pod Łuckiem; Jakób **Juszczyk** — trzy płaskorzeźby; Ignacy **Pinkaś** — szkic portretowy artylerzysty-legjonisty „nad Stochodem“ studjum portretowe legjonisty, „;konie nad Styrem“, „dom w Kozienicach“, „stajnie legjonowa nad Styrem“ i t. d.; Stanisław **Janowski:** w okopach pod Rarańczą (podpułk. Minkiewicz odpoczywający z drugim legjonistą) i drugi obraz przedstawiający szefa sztabu pułk. Sosnkowskiego; Leopold **Gottlieb** — portret Jastrzębowskiego jako legjonisty (obecnie dyrektora departamentu sztuki w Ministerstwie oświaty), dalej portret prof. Mycielskiego do kolan z czasów jego działalności w sprawach legjonowych w Szwajcarji robiony w Bazylei w 1916 roku oraz portret pułk. Edwarda Rydz-Śmigłego z pieczęcią I pułku I Brygady Legjonów; E. **Knausówna** — Passendorfer Wład. kp.t I. Bat. haubic. H. **Uziembło** — portret Wiktora Wąsowicza, sierż. I. Brygady Legjonów; — L. **Stroynowski:** portret pułk. Leg. Bolesława Roja; Jan **Rembowski** (twórca znanej galerji portretów legjonowych), portret własny do ramion; **Stefanowicz** — śmierć ułana legjonowego, którego unoszą fantastyczne postacie w niebo; L. **Czechowski** „trujące gazy“ jako postacie fantastyczne sunące na legjonistę na posterunku i inne; Karol **Maszkowski** — portrety artylerzystów legjonowych; K. **Żelechowski** 1916: portret Adama Michalewskiego, ułana I. Brygady legjonowej w maciejówce i z szablą w ręku; M. **Ichnowski** — obraz allegoryczny; ułan Beliniak na karym koniu, przy nim zjawiskowa postać rycerza aniola ze skrzydłami okazuje ułanowi cel, w głębi krajobraz „wojenny“ z łuną i krukami oraz szereg dobrych obrazów, tychsamych malarzy i innych.

sl.

———oo———

Wyjaśnienie Banku Spółdzielczego dla rzemiosła.

Otrzymujemy następujące pismo: „Odnośnie do artykułu pod tytułem: „Dziwny rozdział kredytów rządowych „kilku wpływowych“ pq 100 tysięcy a reszta ani grosza“ zamieszczonego w numerze „Głosu Narodu“ z dnia 20. października 1928 Nr. 286, upraszamy po myśli ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze dziennika następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, ażeby zaledwie kilku tylko przemysłowców i rękodzielników pobrało z kredytów przyznanych ostatnio przez Rząd tutejszemu bankowi dla rękodzieła krakowskiego, znaczne pożyczki sięgające zł. 120.000.—, natomiast prawdą jest, że powyższe kredyty rządowe zostały rozdzielone wyłącznie pomiędzy drobnych rękodzielników i przemysłowców, którzy zgłosili się o kredyt i na kredyt zasługiwali. Prawdą jest również, że tutejszy bank udzielił i udziela kredytów większych swoim członkom zasługującym na takie kredyty za odpowiedniem zabezpieczeniem hipotecznem, jednak jedynie z prywatnych kredytów nie mających nic wspólnego z kredytami rządowemi.

Z poważaniem

Bank Spółdzielczy dla Rzemiosła, Przemysłu, Handlu i Rolnictwa w Krakowie“.

Red. Notatkę o udzieleniu przez Bank Spółdzielczy kilku wysokich pożyczek z kredytu rządowego podaliśmy za „Gaz. Warszawską“, (z 17 bm. nr. 308) zwracając się równocześnie do Banku o wyjaśnienie tej sprawy.

Ruch ludności w sierpniu 1928.

W ciągu sierpnia b. r. zawarto w Krakowie małżeństw 184 (w lipcu 178), w tem chrześcijańskich 147 (149). Urodziło się żywo dzieci 343 (358), nieślubnych 62 (57), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (19). Wśród żywo urodzonych było chłopców 178 (196). W tym samym okresie czasu zmarło osób 293 (352), z czego miejscowych 178 (240). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 183 (191). Z przyczyn śmierci **najwięcej przypada na choroby organiczne serca 37 i na nowotwory 34.** Wśród zmarłych było chrześcijan 244 (w lipcu 294).

Nieporządki kasowe w Magistracie krak

Od jednego z księży krakowskich otrzymujemy zażalenie, że przed kilku dniami przybył do niego urzędnik z Magistratu z żądaniem zapłacenia kwoty blisko 700 zł. za naprawę ulicy. Tymczasem ta kwota była zapłacona w czerwcu, co ów ksiądz udowodnił kwitem. Tego rodzaju pomyłki świadczą niedobrze o porządkach w biurach kasowych, a trafiają się niestety od czasu do czasu różnym osobom.

Poniedziałek 29: św. Zenobjusza.
Wtorek 30: św. Edmunda.
Wtorek 30: wsch. słońca o godz. 6.22 zach. o 16.25.

Z NIEDZIELI. Pogoda jesienna, która blisko od dwóch tygodni darzy nas ciepłem iście letniem dosięgnęła wczoraj zdaje się kulminacyjnego punktu. Już nie ciepło, ale wprost upał panował w godzinach popołudniowych, nic też dziwnego, że zachęcił liczne rzesze mieszkańców Krakowa do wycieczek pozamiejskich; odważniejszych wycieczkowców nie brakło również w lesie Wolskim, na Woli Justowskiej, czy też w Ojcowie, autobusy jeździły przepełnione, o miejsca w wozach staczano formalne utarczki. W ciągu dnia temperatura przekroczyła 20° C. wieczorem koło 8-mej opadła do 16-tu. Lokale widowiskowe na przedstawieniach popołudniowych świeciły pustkami.

WYPADEK PRZY WINDZIE. Andrzej Cieślak (l. 18) woźny Banku Polskiego zwożąc węgiel windą elektryczną został pochwycony przez windę i zraniony w rękę. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz Pogotowia.

POŻAR ZNISZCZYŁ STODOŁĘ ZE ZBOŻEM. W sobotę wieczór stanęła w płomieniach stodoła ze zbożem, będąca własnością Józefa Siwka. Na miejsce pożaru tj. na ul. Myśliwską w Podgórzu wyjechały dwa plutony straży z Krakowa i Podgórza, które po energicznej akcji ratowniczej zdołały uratować część zboża. Stodoła spłonęła. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Przyczyna pożaru dotąd niestwierdzona.

KRADZIEŻ W KASIE CHORYCH. Eljaszowi Horowitzowi skradziono w Kasie Chorych z kieszeni kamizelki zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem, wartości około 200 zł. P. Horowitza drogo kosztowała wizyta w Kasie. O niemiłem zdarzeniu doniósł policji, która tropi za kieszonkowcem.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Seweryna Stögera przy ul. Zamkowej 13 włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy, przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza i skradli garderobę znacznej wartości.

——ooo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NA FUNDUSZ BUDOWY INSTYTUTU BALNEOLOGICZNEGO w Krakowie ofiarowali dotychczas w odpowiedzi na odezwę Polskiego Towarzystwa Balneologicznego z sfer ziemiańskich: Ks. Hieronimowa Lubomirska 50 zł; Ks. Karolina Lubomirska 500 zł; Ks. Anna Jerzowa Lubomirska 200 zł; Ks. Elżbieta Sapieżyna 100 zł; Ks. Jola Lubomirska 25 zł; Hr. Zdzisław Tarnowski 600 zł; Ks. Jerzy Lubomirski 300 zł, Zarząd dóbr Hr. Potockich w Krzeszowicach 200 zł; Hr. Alfred Potocki 200 zł; Ks. Arcybiskup Piotr Mańkowski 20 zł; Hr. Tadeusz Ostrowski 10 zł; P. Ludwik Myszkowski 10 zł; P. Borys Żaba 5 zł.

BEZPŁATNE KURSA ESPERANTA. Akademickie Koło Esperantystów rozpoczyna w dniach najbliższych kursa języka międzynarodowego esperanto. Informacyj o wpisach udziela się we wtorki i czwartki od godz. 6—7 oraz w środy od godz. 7—8 wieczór w sali Nr. 4 na parterze Coll. Novum.

——ooo——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Gdybym chciała...“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Moralność pani Dulskiej“.

GONG.

Poniedziałek: „Górą prasa“.
Wtorek: „Górą prasa“.
Środa: „Górą prasa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Spadkobierca Casanovy“.
UCIECHA. „Kobieta to grzech“.
NOWOŚCI: „Córka Zorry“.
SZTUKA: „Looping the Loop“.
CORSO: „Tragedja apasza“.
WARSZAWA: „Córka szatana“.

——ooo——

„TEATRO DEI PICCOLI“, t. j. teatr sztucznych ludzi, który w Krakowie ma gościć kilka dni, z powodu ogromnego powodzenia we Lwowie, zjeżdża do Krakowa dopiero w dniu 5 listopada i występować będzie od wtorku, t. j. 6 listopada do soboty 10 listopada włącznie w sali Starego Teatru.

KONCERT PŁYT GRAMOFONOWYCH „utwory Liszta“ odbędzie się 30 bm. (wtorek) o godz. 7 wieczór w Kongregacji Dzieci Marji plac Jabłonowskich 3.

——ooo——

NEKROLOGJA.

PRZENIESIENIE ZWŁOK Ś. P. MARJI ZE STACHURSKICH CHMURKOWSKIEJ, żony redaktora „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, do własnego grobowca odbędzie się we wtorek 30 b. m. o godz. 10 przed południem z kaplicy cmentarza rakowickiego.

Śp. Józef Bednarczyk zmarł onegdaj w Chochołowie na Podhalu. Zmarły był znanym działaczem podhalańskim i posłem do Sejmu Konstytucyjnego. Wśród ludu cieszył się tak wielkiem zaufaniem, że obrano go w czasie wojny zarządcą dóbr 7-miu gmin. Jako członek P. S. L. Piasta był jednostką wybitną, tak że powierzano mu objazdy odległych okręgów jak Polesia, Pomorza i t. d.

INŻ. WŁODZIMIERZ ZBOROWSKI, były prezes Krakowskiej Dyrekcji P. K. P. i dyrektor Związku przemysłowców w Krakowie — zmarł licząc lat 69. Pogrzeb na cmentarzu rakowickim dziś w poniedziałek o godzinie 3. popołudniu.

JÓZEF LIGĘZA, majster stolarski, zmarł w Krakowie w 80 roku życia. Pogrzeb w poniedziałek 29 bm. o godzinie wpół do trzeciej popołudniu.

DR KAROL GÓRSKI, prezes Związku Emerytów, zmarł w Krakowie, licząc 79 lat życia. Pogrzeb dziś w poniedziałek o godzinie 4-tej popołudniu.

Z koła studjów chrześc.- społecznych

ODCZYT PROF. INŻ. KRAUZEGO.

Staraniem „Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych przy Ch. D. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 29-go października 1928 roku w sali Domu przy ulicy Andrz. Potockiego 11 o godzinie 7 wieczór VIII Wieczór Dyskusyjny.

Prof. inż. Jan Krauze, były rektor Akademji Górniczej wygłosi odczyt na temat: **„O przewodnią myśl polityczną Chrześcijańskiej Demokracji w obecnej chwili“** — poczem nastąpi dyskusja. Wstęp wolny.

Z całego świata.

Akademja Amundsenowska

Ku czci norweskiego podróżnika w kraje podbiegunowe, Amundsena, który z wyprawy ratunkowej, wysłanej na poszukiwanie załogi włoskiego balonu już nie wrócił, urządziło norweskie towarzystwo geograficzne 24 b. m. obchód w uniwersytecie w Oslo. W uroczystości wzięli między innymi udział znani z poszukiwań towarzyszów Nobilego lotnicy Larsen, Lutrow, Holm i Lambrechtsen.

Po odczycie prezesa towarzystwa geograficznego na temat podróży odkrywczych Amundsena, badacz bieguna północnego Fritbjof Nansen wygłosił mowę pochwalną, wykazując, że Amundsen po wszystkie czasy będzie w historji odkryć zajmował osobną kartę.

Epidemja grypy w Londynie.

Rok rocznie nawiedza Londyn epidemja grypy, a zjawianie się jej bywa tak regularne, że londyńczycy z góry obliczają sobie, kiedy ich choroba nawiedzi. Tego roku wbrew przypuszczeniom grypa zawitała do Londynu wcześniej niż przypuszczano, a przebieg jej okazuje się bardzo poważny. Choroba charakteryzuje się tem, że rozwój jej następuje niesłychanie szybko, a później gdy pacjent sądzi, że kryzys minął, wraca nagle, powodując osłabienie serca, polegające na tem, że pacjent czuje się niesłychanie osłabiony.

Pierwsze najzwykiejsze symptomy są następujące: Ból szyji, członków, gorączka dreszcze i upadek sił. Lekarze są zdania że nastanie epidemji już teraz, a nie jak obliczano w styczniu, przypisać należy tegorocznemu suchemu latu.

——oo——

PIĘKNY GEST. Wielki społecznik czeski Oskar Brzezina, z zawodu nauczyciel ludowy, przyznaną mu nagrodę państwową w wysokości 100 tysięcy kor. czes., oddał w całości na fundusz wdów i sierót po literatach.

POWÓDŹ W INDJACH. „United Press“ donosi z Kalkuty, że obfite deszcze spowodowały w cieśninie bengalskiej powódź, która wyrządziła bardzo wielkie szkody. Należy się obawiać, że **kilkaset ludzi straciło życie.** Linje kolejowe są w rozmaitych miejscach przerwane, a wiele mostów zawaliło się.

MARKA Z JOANNĄ D'ARC. W związku z pięćsetną rocznicą oswobodzenia Orleanu przez św. Joannę d'Arc, poczta francuska wyda znaczki wartości 50 centymów z podobizną Dziewicy Orleańskiej. W ten sposób stanie się zadość gorącemu życzeniu katolików Francji. Znaczki będą ważne w ciągu sześciu miesięcy.

DOBYWANIE RZYMSKICH OKRĘTÓW. Na jeziorze Nemi we Włoszech przystąpiono w obecności premjera Mussoliniego do wydobywania zatopionych tam okrętów cezara Kaliguli. Robotami kieruje kilku uczonych włoskich.

FINAŁ DZIWNEGO ZAKŁADU. W Szawlach na Litwie odbył się w tych dniach oryginalny proces. Mianowicie niejaki Mendel założył się z Rożańskisem o 100 litów, że podczas największego ruchu przejdzie przez miasto bez ubrania. Gdy Mendel tego dokonał, Rożanskis odmówił mu zapłacenia 100 litów. Sprawa oparła się o sąd, który skazał Rożanskisa na zapłacenie umówionej sumy(!!).

Z Pawlikowic (pow. Wieliczka).

Jubileusz Zakładu Wychowawczego.

Komitet obywatelski miasta Wieliczki urządził dnia 13 bm. w sali teatralnej Magistratu uroczystą Akademję na uczczenie 25-letniego istnienia Zakładu wychowawczego dla osieroconych chłopców w Pawlikowicach Kongregacji św. Michała Arch.

Akademję rozpoczęło słowo wstępne o źródle i mocy chrześcijańskiego miłosierdzia, które wypowiedział ks. prof. dr. St. Szwaja. Następnie odbyły się produkcje wokalne i muzyczne artystów z Krakowa, dyr. St. Dagmar-Paczowskiej, prof. Wł. Markiewiczówny, prof. St. Mikuszewskiego, Ant. Żulińskiego oraz dra Wł. Molknera.

W końcu wygłosił st. radca sądu p. Fr. Sypowski zwięzły odczyt o zakładowem wychowaniu sierót i zamknął Akademję oddaniem publicznej czci dla bezgranicznego poświęcenia się kierowników najmłodszego, a wyłącznie polskiego zgromadzenia zakonnego św. Michała Arch. Czysty dochód z Akademji przeznaczono na Zakład w Pawlikowicach.

Ruch wydawniczy.

„KALENDARZ KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ“ na r. 1929. Rocznik piąty. Nakład Książnicy Michalineum w Miejscu Piastowem.

Jeśli chcemy rodzinom katolickim dać naprawdę pożyteczny kalendarz do rąk, polecajmy kalendarz, wydany przez zakłady wychowawcze w Miejscu Piastowem!

Kalendarz ten jest niezwykle miłą pamiątką i pouczającą książką, nie mówiąc o tem, że jest cegiełką do budowy duchowej spuścizny wielkiego jałmużnika i wychowawcy opuszczonej młodzieży, ś. p. ks. Bronisława Markiewicza.

Treść doborowa i niezwykle mile ujęta. Wielka ilość udatnych ilustracyj podnosi bardzo wartość tego kalendarza, który kosztuje 1 zł. 50 gr. zaledwie. (Format 29×17 cm., str. 168, barwna okładka).

Ks. Weryński.

„ZAGADNIENIE ŻYCIA“ dra T. Bukiewicza, o którem St. Pietrzak zamieścił w „Głosie Narodu“ obszerną recenzję, ukaże się w języku niemieckim, dzięki zasiłkowi Min. Oświaty w kwocie 3.000 zł.

Humor.

Szczęście. — Widziałem pana, panie Józefie, jak pan wczoraj rano szedł z wędką. Miał pan szczęście? — Wielkie, dwa razy był u mnie w międzyczasie egzekutor podatkowy.

Delikatny temat. — Panie sąsiedzie! Na kogo to wczoraj pańska małżonka tak strasznie wymyślała? — Sąsiad (z zakłopotaniem): Na kogo? Na naszego psa.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wiadomości sportowe.

Wiedeń-Kraków 2:1

Nieudolny skład drużyny krakowskiej przyczyną klęski.

Wczorajsze zawody międzymiastowe Wiedeń-Kraków wykazały zupełny brak znajomości materjału piłkarskiego pewnego „pana“, który zestawił naszą „jedynastkę“. Zbierany skład, poza kilkoma graczami z Cracovii i bramkarzem z Wisły, nie odpowiadał zupełnie swemu zadaniu w grze, choćby nawet z 3-cim czy czwartym garniturem, jaki Wiedeń wystawił przeciwko Krakowowi, walcząc w tym dniu na pięciu frontach.

O nieciekawym przebiegu gry rozpisywać się nie warto. Do pauzy Wiedeńczycy, mający silny wiatr i słońce za sobą mieli przewagę cyfrą jednej bramki, strzelonej w 5-tej minucie po rozpoczęciu. Po przerwie, która przyniosła usunięcie najlichszego gracza (prawe skrzydło z Grzegórzeckiego klubu!) przestawienie reprezentatywki krakowskiej, gra stała się bardziej otwartą. Rzut karny podwyższył wynik gości; po nim dopiero w ostatnich dziesięciu minutach zdobył Kałuża honorowego goala. Wysyłki wyrównania spełzły na niczem z powodów wyżej podanych. Sędziował dość udatnie znany sędzia czeski p. Ceynar. Widzów niezadowolonych ze składu około 5.000.

—oo—

ZAWODY LIGOWE.

Łódź 28 bm.: **Ł. K. S. — TURYŚCI 1:1.** (1:1). Bramki strzelili dla Ł. K. S. Durka z karnego, a dla Turystów Błaszczyński. Sędziował kpt. Baran.

Katowice 28 bm.: **I. F. C. — ŚLĄSK 5:0** (3:0). Bramki strzelili Görlitz 2, Geisler 2, — Joszke 1.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Kraków 28 bm.: W rozstrzygającej walce o mistrzostwo grupy południowej odniosła zwycięstwo krakowska Garbarnia, bijąc Pogoń katowicką 2:0.

Przemyśl 28 bm.: Mecz pomiędzy Polonią przemyską a Ł. T. S. G. z Łodzi dał wynik 3:2 na korzyść Polonii.

—ooo—

POLSKA—CZECHOSŁOWACJA (zawodowcy) 2:3.

Międzynarodowy mecz piłki nożnej rozegrany dnia 27 bm. w Pradze, pomiędzy drużyną polską a zespołem zawodowców czeskich, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (2:0).

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA (amatorzy) 0:1.

W drugim dniu turnieju praskiego zwyciężył naszą drużynę team amatorów czeskich w stosunku 1:0. Drużyna czeska była bardziej zgrana i lepsza technicznie. Podczas meczu skontuzjowano bramkarza Polski, Szumca, którego zastąpił rezerwowy Domański.

JUGOSŁAWJA—CZECHOSŁOWACJA.

Dwa mecze rozegrane w czasie turnieju praskiego przyniosły po 1-em zwycięstwie obu krajom. W pierwszym dniu pokonała Jugosławja drużynę amatorską Czechosłowacji w stos. 3:1, przyczem jednego goala strzelił Ciszewski, wypożyczony z reprezentacji polskiej; w drugim zaś dniu profesjoniści czescy zadali olbrzymią klęskę Jugosławji, osiągając wynik 7:1, chociaż do pauzy gra była remis 1:1.

PORAŻKA SZWAJCARJI.

W Wiedniu przy 40000 widzów odbył się wczoraj zawody piłkarskie reprezentacji austrjackiej i szwajcarskiej. Zwyciężyła Austrja w stosunku 2:0 (2:0). Zawody nie odznaczały się wysokim poziomem. Austrjacka drużyna była zaraz na początku osłabiona ubytkiem 3 graczy, którzy wskutek kontuzyj opuścili boisko. Dwu z nich powróciło na swoje stanowiska po przerwie.

PORAŻKA RAPIDU W BUDAPESZCIE.

Wysokocyfrową porażkę poniósł Rapid wiedeński, przegrywając niedzielne zawody z budapeszteńskim Ferencvarosi T. C. 7:1 (1:0).

—ooo—

MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W NICEI.

Doroczny tydzień międzynarodowych konkursów hippicznych w Nicei odbędzie się w roku przyszłym w terminie 17—28 kwietnia 1929 r. Program konkursów nie uległ w porównaniu z rokiem zeszłym poważniejszym zmianom. Polska ekipa hippiczna otrzymała już zaproszenie do wzięcia udziału w tych konkursach i prawdopodobnie uda się do Nicei, by bronić zdobytego w zeszłym roku Puharu Narodów.

STATYSTYKA ODZNACZEŃ OLIMPIJSKICH.

W czasie dziewięciu olimpjad dotychczasowych rozdano ogółem za pierwsze, drugie i trzecie miejsca w poszczególnych konkurencjach 654 medali, z czego 218 — złotych, tyleż srebrnych i bronzowych.

Najwięcej medali zgromadził w swem posiadaniu najznakomitszy atleta wszystkich czasów Nurmi, który ma ogółem 10 odznaczeń. Tyleż medali posiada Amerykanin Evry. Na dalszych miejscach stoi Ritola z 6 medalami, miotacz amerykański Sheridan (6 medali), Hahn (USA) 6 medali, Lightbody (USA) 4 medale.

W posiadaniu Polski znajduje się 6 medali, z czego 2 złote (Konopacka i Wierzyński) oraz 4 bronzowe (szermierze, wioślarze, Skoczylas, i kolarze w 1924 r.

Radjo.

Wtorek, 30 października 1928:

Kraków (566). Godz. 11.56—12.10: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego: 15 do 15.20: Transmisja kom.: meteorologiczny i gospodarczy; 17.10 do 17.35: Pogadanka dla rodziców: Prof. Dr Wł. Filipczyk: „Pedagogiczny kongres w Berlinie o niemieckiej szkole ludowej“; 17.35 do 18: Odczyt p. t.: „O propagandzie i reklamie“ (p. M. Sewi); 18 do 18.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 19.10 do 19.20: Transmisja komunikatów: rolniczy z Warszawy oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 19.20 Transmisja opery z Katowic; 22 do 23.30: Transmisja komunikatów z Warszawy.

Ford gwałtownie zwiększa produkcję.

Z Nowego Jorku donoszą, że po dłuższem obniżeniu produkcji, wynikającem z konieczności **przebudowy całej fabryki dla budowy nowych modelów, wytwórczość Forda gwałtownie się zwiększyła.** W pierwszej połowie października zakłady Forda produkowały już po 5.000 samochodów dziennie, t. j. o wiele więcej, niż produkuje Chevrolet, który przez jakiś czas górował nad Fordem. Ford zapowiada, **że w zimie pobije własny swój rekord z r. 1926, kiedy to produkował po 8.500 samochodów dziennie.**

Po katastrofie w Rumunji.

34 ZABITYCH.

Liczba ofiar katastrofy kolejowej w Rekea nie przestaje wzrastać. Większość zabitych stanowią pasażerowie 3 klasy, **należący do sfer uboższych.** W ekspresie symplońskim zniszczony został jedynie wagon bagażowy i pocztowy oraz dwa przedziały wagonu sypialnego, które zajmowała rodzina włoska inż. Rocca. Straty oceniane są na 12 miljonów lei. Winę zderzenia pociągów pospiesznych ponosi urzędnik ruchu i zwrotniczy, który bezpośrednio po wypadku zbiegli. W katastrofie **zostało zabitych 34 osoby, ciężko rannych jest około 50.**

ZAŻYWAJ Biomalz dla Twego zdrowia

BIOMALZ jest to najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych

We wszystkich aptekach i drogerjach.

Przedłużenie zasiłków bezrobotnym.

W „Monitorze“ ogłoszono zarządzenie ministra pracy dotyczące tych bezrobotnych robotników, którzy do 30 listopada 1928 roku włącznie wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu ustalonego ustawą z 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W szczególności bezrobotnym tym **przedłużono wymieniony okres do 17 tygodni na terenie województwa krakowskiego w powiatach bialskim, wadowickim i żywieckim.**

—ooo—

Warszawa. 28 października. (Tel. własny). Z Pińska wyjechał do Rzymu ad limina apostolorum ks. biskup Łoziński. Ks. Biskup powraca pod koniec listopada.

—ooo—

Pułk. Mond wojewodą stanisławowskim

Warszawa, 27. X. (Telef. wł.) Niektóre pisma poranne doniosły o ustąpieniu wojewody stanisławowskiego Morawskiego i wspomniały, że **jego miejsce zajmie pułk. Bernard Mond.** Pułk. Mond pochodzi z **rodziny żydowskiej,** był komendantem garnizonu w Kołomyi, a obecnie jest **dowódcą piechoty dywizyjnej w Krakowie.** Sfery rządowe zapytywane w tej sprawie oświadczyły, że kwestja następcy p. Morawskiego **rozstrzygnięta będzie w poniedziałek.** Przy tej sposobności należy tu zaznaczyć, że niedawno p. Morawski wystąpił do rządu **z memorjałem w sprawie polityki odnośnie do Rusinów w Małopolsce Wschodniej.** Memorjał ten nie zgadza się z polityką rządu.

—oo—

Milukow o opozycji w Sowietach,

Warszawa, 26 października. (Telef. własny). Znany działacz rosyjski na emigracji Milukow w artykule o opozycji prawicowej w łonie sowieckiej partji komunistycznej twierdzi, że ofenzywa opozycji przeciwko Stalinowi i jego zwolennikom trwać będzie do chwili całkowitego usunięcia stalinowców od władzy. Trocki i jego zwolennicy stracili całkowicie swój wpływ.

Przysięga rządu chińskiego,

Nankin. (PAT) Premjer Tan Yen Kai, przewodniczący najważniejszego „yuanu“ (rady) rządu nacjonalistycznego, złożył przysięgę wraz z dziesięcioma podległymi mu ministrami. Prezydent Czang Kai Szek, który przyjmował przysięgę, wezwał nowych ministrów, aby hasłami dla nich były zawsze: **uczciwość, ostrożność, praca, dyscyplina i czujność.**

Jak kościół katolicki odnosi się

do swego śmiertelnego wroga.

Paryż (Tel. wł.). Biskup z La Rochelle, Mgr. Curien, który zaprotestował w specjalnym liście, utrzymanym w nad wyraz godnym tonie, przeciwko wznoszeniu pomnika wrogowi Kościoła, Emilowi Combes'owi, zarządził, aby w dniu odsłonięcia tego pomnika we wszystkich kościołach jego diecezji odmówiono psalm „Miserere“ z trzykrotnem wezwaniem „Parce Domine“.

Podczas gdy minister Herriot w obecności prezydenta państwa będzie uwielbiał prześladowcę Kościoła katolickiego, w tym samym czasie ten sam Kościół będzie się modlił za swego śmiertelnego wroga.

Jak zaznacza obojętny na sprawy religijne „Petit Journal“, takie stanowisko Kościoła wywarło wrażenie nawet w kołach niekatolickich. z

APTEKA POD „GWIAZDĄ“ K. WISZNIEWSKI
Sp. z ogr. odp.
Telefon Nr. 31. Kraków, ulica Florjańska 15. Telefon Nr. 31

zawiadamia że wszystkie
ZIOŁA LECZNICZE
Dra filoz. Oskara Wojnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3, m. 4.
sa stale na składzie:

Znak słowny	Specyfik pod nazwą	Znak słowny	Specyfik pod nazwą
„CANCEROL“ Cena zł. 21·—	Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkach	„UROBIN“ Cena zł. 12·95	Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza.
„GARA“ Cena zł. 19·50	Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek.	„TIZAN“ Cena zł. 15·30	Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
„ELMIZAN“ Cena zł. 10·50	Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy.	„EPILOBIN Nr 1“ Cena zł. 20·—	Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.
„ARTROLIN“ Cena zł. 10·50	Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi.	„GALTOL“ Cena zł. 9·70	Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym, woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym.

Zioła oznaczone na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą: Granć-Prix złoty medal.

TLEN LECZNICZY STALE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STALOWYCH I WORACH GUMOWYCH
SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. Oskara Wojnowskiego jest do nabycia w aptece gratis.
Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i cenę jak wyżej!!!
Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

O hjalitach i lithjalinach

ciekawych wyrobach czeskich ze szkła epoki Biedermajerowskiej.

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie, powołane do życia w ub. roku po dłuższej przerwie, rozwija ożywioną działalność zarówno w kierunku zainteresowania szerokich sfer społeczeństwa krakowskiego sprawami kulturalnemi, w pierwszym rzędzie z zakresu muzealnictwa, jak i urządzania dla swych członków nader interesujących odczytów z obszernej dziedziny zabytków artystycznych. Urządzony staraniem Towarzystwa w ub. tygodniu odczyt Dra Skórczewskiego o rzadkich okazach czeskich wyrobów ze szkła nieprzezroczystego epoki Biedermajerowskiej t. zw. hjalitach — zgromadził w galerji Muzeum Narodowego liczną publiczność, która z dużem zainteresowaniem wysłuchała zajmującej prelekcji temwięcej, że była poparta wspaniałemi okazami stanowiącemi dzisiaj rzadkość artystyczną i zabytkową.

Długotrwałe wojny napoleońskie sprowadziły zubożenie tej części społeczeństwa, która posiadała zamiłowanie do wyrobów artystycznych. Zamiłowanie to zaspokajane w epoce Ludwików przedmiotami ze złota, srebra i drogich kamieni znalazło w tej epoce swój wyraz w licznych produktach ze szkła rzniętego. Przemysł ten doszedł w epoce Biedermajerowskiej do niebywałego rozkwitu, a **szczyt swój osiągnął w czeskich wyrobach szkieł barwnych nieprzeźroczystych, tak zwanych hjalitach i lithjalinach.** Pierwsza nazwa odnosi się właściwie tylko do wyrobów fabryki hr. Buquoy, a obecnie jest używana jako nazwa ogólna tak hjalitów jak i lithjalinów.

Pierwsze szkła wytwórni fabryki czeskiej Bartłomieja Röslera pokazały się w 1817 roku, a po 1850 r. zamiłowanie publiczności do tych że tak osłabło, że produkcja ich musiała ustać. Pochodzenie hjalitów Rösslerowskich wywodzi się z chęci naśladownictwa wyrobów angielskiej fabryki fajansów Wedwoodu i z usiłowania zastąpienia produktem krajowym pokupnego towaru zagranicznego. Stąd też wyroby te ograniczyły się do barw czarnej i czerwonej naśladując niemi wyroby angielskie. I kształty tych hjalitów mają swe pierwowzory tamże. **Prócz wpływu wykopalisk pompejańskich na tworzenie form, spostrzegamy na nich ozdoby pochodzenia starorzymskiego, jakoteż bogate złocenia z wzorami chińskiemi,** niewątpliwie naśladownictwo zdobienia porcelany. Kształty hjalitów Rösslerowskich są najczęściej tak pomyślane, że powierzchnie wypukłe przypominają w zupełności naczynia rzymskie. Przedmioty wytwarzane przez fabrykę, są to **flakony, wazony, czarki, szklanki, filiżanki, przyciski, mleczniki, cukiernice, talerze i t. p.**

Dalszy rozwój szkieł nieprzeźroczystych dokonał się przez Fryderyka Egermana, dyrektora fabryk hr. Kinsky'ego i jemu mamy do zawdzięczenia wszystkie odkrycia w tej dziedzinie. Działalność jego rozpoczyna się dopiero około roku 1830 i doprowadza do niebywałego postępu w dziedzinie szkła nieprzeźroczystego. Egerman nazwał swoje produkty **lithjalinami.** Od hjalitów różnią się one barwą, bo gdy hjality Rösslerowskie były barwy czarnej lub czerwonej z lekko zaznaczonym markowaniem, to wyroby Egermana przedstawiają niezmierną rozmaitość barw z różnem natężeniem odcieni. Egerman zdobi swoje przedmioty złotem i ciekawie komponuje pod względem kształtu. Wynalazczy umysł Egermana poszukuje coraz to nowych odkryć w tej dziedzinie i doprowadza do zbliżenia do lithjalinów szkła kameleonowego słabo przeświecającego inną barwę jak w w świetle odbitem.

Wytwarzanie hjalitów nie miało za zadanie bezpośredniego naśladownictwa przedmiotów wytworzonych z kamieni półszlachetnych i nieprzeźroczystych, raczej sprowadzało **zadowolenie, jakie piękny kształt i gra barw przedmiotu dawały.** Niewątpliwie jednak w wyrobach tych możemy się doszukać podobieństwa do marmurów, porfirów, ametystów, lapislazuli, malachitów, turkusów, karneolów i wielu innych kamieni. Nader interesująco przedstawiają się **wyroby dwuwarstwowe,** w których na warstwie ze szkła przeźroczystego znajduje się warstwa hjalitowa. Żmudna praca, obmyślanie kształtu dla wytworu fabryki, długie godziny poświęcone szlifowi i zdobieniu przedmiotu powodowały bardzo wysoką ich cenę, a w końcu bierny bilans fabryki, która je wytwarzała. Po 30-letniej działalności, zabierają twórcy najciekawszych i najpiękniejszych szkieł nieprzeźroczystych **tajemnicę wyrobów do grobu, zostawiwszy jedynie znikomą ilość przedmiotów rozprószonych w zbiorach publicznych i prywatnych.**

W Krakowie ciekawe okazy hjalitów posiadają p. Dr **Skórczewski (około 30 sztuk)** — oraz po kilka sztuk pp. pułk. **Dr Iwanicki,** (wspaniały wazon), **Maciej Wenzel i Franciszek Studziński.**

GŁUCHOTA uleczalna!
Fenomenalny wynalazek
„EUFONJA“
zademonstrowany specjalistom. — Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie
„EUFONJA“ LISZKI koło Krakowa.

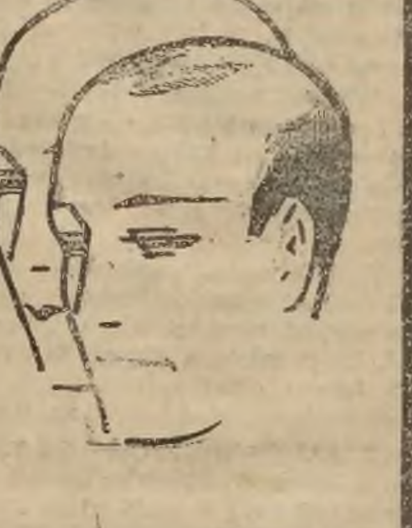
„Ecole Pigier de Paris“
pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.
Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.
W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: **Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).**



Wypadanie włosów!

Rozwiązanie problemu porostu włosów

przez **Dr. E. Zieglera.**



Osłabienie korzonków włosowych spowodowanem będzie niehygienicznem okryciem głowy usposobieniem nerwowem, ciężką pracą, chorobą (grypa tyfus) tworzeniem się łupieżu oraz nadmiernem odtłuszczeniem. Utracie włosów zapobiec można przez odpowiednie pielęgnowanie głowy i włosów. Kto dopuszcza do utworzenia się łupieżu i nadmiernego odtłuszczenia, ten może być pewny, że w krótkim czasie utraci włosy i zeszpeci się łysiną. Ważnem więc jest, głowę i włos pielęgnować odpowiednio do ich skomplikowanego istnienia. Na ogół wydaje się to łatwem, w rzeczywistości jest to bardzo trudne, ponieważ organizm skóry głowy jest nadzwyczaj wymagający, gdyż korzonki włosowe skazane są na wielki wysiłek, dbając o porost 75.000 do 100.000 włosów. **Mając bowiem łysinę lub rzadki porost włosów,** osiągnąć można przez stosowanie „**Silvikrin**-kuracji włosów w komplecie nowe uwłosienie względnie przy rzadkich włosach ponownie bujną czuprynę, oczywiście jedynie przy właściwem i dokładnem używaniu według wskazówek podanych w planie leczenia Silvikrinem zredagowanym przez prof. Dr. med Lipliawskiego.

Silvikrin (D. R. P. i patentowany prawie we wszystkich państwach kulturalnych) zawiera specyficzne pożywienie niezbędne dla korzonków włosowych do wytwarzania nowych włosów. Prof. uniw. Dr. med. Polland, radca medycjalny Dr. med. Abel, Dr. med. Princ, i wielu innych lekarzy osiągnęli za pomocą leczenia **Silvikrinem** nawet przy zupełnem wyłysieniu nader zbawienne wyniki. **Z wielką radością nowinę tą przyjmie każdy, iż uzyskać można na nowo dawniejszy bujny włos. Oto środek, którym — podług orzeczeń lekarskich — rozwiązano problem porostu włosów.**

Zanim wydacie grosz, ofiarujemy bezpłatną przesyłkę, która zawiera sprawozdania lekarskie z wyników leczenia **Silvikrinem,** plan leczenia **Silvikrinem** zredagowany przez prof. Dr. med. Lipliawskiego **oraz** nader pouczającą broszurę p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie“ do tego małą paczkę **Silvikrin**-Shampoon. **Pielęgnowanie włosów preparatami Silvikrinu nie tylko utrzymuje włosy w zdrowym stanie lecz również czyni je bujnemi i pięknemi. Silvikrin-kuracją-włosów w komplecie osiągnięto wielki postęp przyjęty z radością przez wszystkich lekarzy. Postęp ten zyskuje na wartości jeszcze więcej przez to, że nawet przy wyłysieniu oraz rzadkiem uwłosieniu osiągnąć można nowy porost włosów. Po nadesłaniu obok umieszczonego kuponu wysyłamy odwrotnie wymienione dziełka i próbkę.** 27 m.

Kupon przesyłki bezpłatnej W kopercie zaopatrzonej w znaczek poczt. przesłać do

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk, 700 Gr. Schwalbengasse 2.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie
1. Sposób użycia i plan leczenia Silvikrinem zredagowany przez Prof. Dr. med. Lipliawskiego.
2. Książeczkę o 36 stronach p. t. **„Włosy, ich wypadanie i odrastanie“.**
3. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarsk.
4. Bezpłatną próbkę Silvikrin-Shampoon.

Nazwisko: ________ Ulica ________

Miejsc. zam: ________ Poczta: ________

S. S. VAN DINE. 30

Sprawa panny Odell.

Heath położył na pulpicie Markhama pierścień z dużym, czworokątnym brylantem, oprawionym w platynowy filigran.

— Byłem w biurze, kiedy go przyprowadzili i posłałem Snitkina z tym pierścionkiem do Harlema, by pokazał go pokojówce, a ona poznała go, jako własność zamordowanej.

— Ale, sierżancie, — wtrącił Vance od niechcenia, — pierścienia tego panna Odell nie miała na sobie wówczas, prawda?

Heath odwrócił się nagle i spojrzał na Vance'a posępnie i podejrzliwie.

— Cóż stąd, jeżeli nawet tak było, jak pan mówi? W każdym razie został on wyjęty z tej sforsowonej kasetki.

— To nie ulega wątpliwości — mruknął Vance — i popadł znowu w nieruchomość.

— I to właśnie jest dla nas pomyślne, — oświadczył Heath, zwracając się do Markhama. — Dowodzi bowiem, że Skeel popełnił morderstwo i włamanie.

— A co sam Skeel mówi o tem? — zapytał Markham, i pochylił się naprzód wyczekująco. — Przypuszczam, że pytałeś go.

— Naturalnie, — odrzekł sierżant, ale jakoś niepewnie. — Trzymaliśmy go w śledztwie przez całą noc. A historja, którą on opowiada, jest następująca: Panna dała mu pierścionek już tydzień temu, o potem widział ją dopiero onegdaj popołudniu. Przyszedł do jej mieszkania między czwartą a piątą, pan pamięta, służąca powiedziała, że wówczas właśnie była w mieście, a dostał się do domu drzwiami bocznemi, które wtedy były otwarte i tą sama drogą wyszedł. Przyznaje, że był jeszcze raz tej nocy o wpół do dziesiątej, ale gdy się przekonał, że panny niema, udał się zaraz prosto do domu. Twierdzi, że siedział ze swoją gospodynią, grając w „oczko“ i pijąc piwo jeszcze do północy. Poleciałem tam dziś rano i stara potwierdziła to wszystko. Ale to nic nie znaczy. Dom, w którym on mieszka, wygląda na norę złodziejską, a jego gospodyni, pozatem, że jest nałogową pijaczką, siedziała już kilka razy za przechowywanie skradzionych rzeczy.

— Jak tłumaczy Skeel odciski, pozostawione przez siebie w mieszkaniu?

— Powiada, ma się rozumieć, że zostawił je, będąc u Odelki po południu.

— A ten, który był na klamce wewnętrznej od szafy?

— Heath chrząknął drwiąco:

— Ma on odpowiedź i na to. Twierdzi, że, gdy słyszał, iż ktoś idzie razem z dziewczyną, zamknął się w szafie. Nie chciał być widzianym.

— I to wszystko, co wydobyłeś z niego? Było widoczne, że Markham nie był zadowolony z rezultatu śledztwa, jakiemu Heath poddał Skeela.

— Tak, to mniej więcej wszystko. Przyczepił się do swojej bajeczki, jak pijawka.

— Dłuta w jego pokoju nie znalazłeś?

Heath zaprzeczył i dodał:

— Nawet nie można się było spodziewać, że je będzie trzymał w mieszkaniu.

Markham przez kilka minut rozważał coś w milczeniu.

— Nie mogę powiedzieć, by sprawa była jasna, jakkolwiek możemy być przekonani o winie Skeela. Jego alibi nie jest bardzo wiarogodne, to prawda, ale gdy się doda świadectwo telefonisty, wystarczy sądzę, by morderca przed trybunałem został zwolniony.

— Jakże on w takim razie wyjaśni posiadanie pierścienia? — Heath był zupełnie zbity z tropu. — A jego groźby, jego odciski palców i poprzednie jego sprawki?

— Wszystko to są tylko okoliczności uboczne. — objaśnił Markham. — Abyśmy przed trybunałem uzyskali na niego wyrok skazujący, musimy mieć dowód niezbity. Dobry obrońca spowoduje w przeciągu dwudziestu minut jego uniewinnienie, nawet gdyby mi się udało doprowadzić do rozprawy. Przecież nie jest wykluczone, że dziewczyna przed tygodniem naprawdę mu dała ten pierścień. Przypominasz sobie, że właśnie w tym mniej więcej czasie pokojówka słyszała, jak żądał pieniędzy od panny Odell. Co do odcisków, nie można niczem udowodnić, że nie były one pozostawione tego dnia po południu. Następnie nie możemy twierdzić napewno, że owe dłuto należy do niego, bo nie wiemy, kto popełnił tamto włamanie na Park Avenue, ubiegłego lata. Całe jego opowiadanie zgadza się z faktami, a my nie mamy nic, co moglibyśmy mu przeciwstawić.

Heath ściągnął ramiona bezradnie. Wszystkie jego żagle opadły, pozbawione wiatru.

— Co pan każe z nim zrobić? — zapytał z rozpaczą w głosie.

Markham namyślał się. I on również był strapiony.

— Zanim ci odpowiem, zdaje mi się, że sam jeszcze z nim pomówię.

Zadzwonił i kazał wypełnić odpowiedni rozkaz. Podpisawszy go, posłał z nim Swackera na policję.

W dziesięć minut później przyprowadzono skutego Skeela.

Więzień był mizerny i blady. Tortury ubiegłej nocy pozostawiły na nim swe ślady. Był nieogolony, a włosy jego były w nieporządku. Końce jego wąsów smutno zwisały, a krawat był przekrzywiony. Mimo jednak swego opłakanego wyglądu zewnętrznego, zachowanie się jego było pełne humoru i lekceważenia. Strzelił wyzywająco okiem w stronę Heatha, a na Markhama spojrzał zuchwale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.